

członkami. Pan Jezus jest moim Odkupicielem, moim Pośrednikiem i moim Bratem, ale również jest i bratem naszym, w którym i przez którego dziećmi jednego Ojca niebieskiego jesteśmy. — Chrystus chce być nie tylko Pośrednikiem między jednostką, a Bogiem, ale Pośrednikiem między poszczególnymi duszami ludzkimi; chce być tym cudownym cementem, który w jedno zespala wszystkie ludzkie serca...

Jeżeli to pojmimy i rzeczywiście przeżyjemy się tą prawdą, to serca nasze rozszerzą się natychmiast w stosunku do bliźnich. Nietylko spieszyć im będziemy z pomocą materialną — do czego może nas skłaniać i czysto ludzkie uczucie miłosierdzia, w którym mogłoby nie być ani odrobiny zasługi nadprzyrodzonej — ale jeżeli przeżyjemy się prawdą, że „jednym ciałem w Chrystusie Panu jesteśmy“, to odczuwamy równie głęboko i głębiej może nawet, potrzeby moralne całej ludzkości.

Przeżyjemy się wtedy duchem misyjnym i pragnieniem, by Bóg był wszędzie i przez wszystkich wielbiony i czczony, by Chrystus Pan był wszędzie i przez wszystkich znany i kochany. Będziemy mieć serca prawdziwie katolickie, obejmujące wszystkie dusze ludzkie, serca prawdziwie apostołskie nie zaciśnięte się w wyłącznem dążeniu do własnego uświęcenia. Będziemy pragnęły udzie-

lać i innym tego szczęścia, które same posiadamy, przeżyjemy się więc duchem wyznawczym, będziemy się modlić za grzeszników i konających...

Wgłębianie się w te prawdy przysposobi serca nasze do godnego obchodzenia tajemnic z życia Zbawiciela, czy to pamiątki Jego Narodzenia, czy Męki i Śmierci, czy też radosnego dnia Jego Zmartwychwstania. Nauczmy się wnikać w uczucia, jakimi pałał Najśw. Serce Pana Jezusa.

A Jednorodzony Syn Boży nie poto stał się człowiekiem, by z tego niewymownego zjednoczenia z Bóstwem korzystało tylko Jego święte Człowieczeństwo. Chciał, by z tej łaski i przez tę łaskę i przez ofiarę, jaką ze siebie złożył, wszyscy ludzie byli zbawieni.

Tak i my, nie powinniśmy pragnąć łask tylko dla siebie, ale powinniśmy ofiarować się Bogu i jednoczyć się z Nim, by Bóg przez nas ludzi ze Sobą jednoczył, byśmy się stały, choć jako tako sposobnemi narzędziami łask w rękach Bożych.

Jednoczmy i ofiarowujmy się Bogu — ale przez Chrystusa Pana, bo jak mówi św. Augustyn: „Chrystus-Bóg, jest ojczyzną, do której zdążamy, „Chrystus-człowiek jest drogą, po której tam dążymy“.

H. F. M.

z Sodalitji białaczowskiej

O NAJNOWSZYCH PODRĘCZNIKACH WYCHOWAWCZYCH.

W ostatnich dwudziestu latach rozszerzył się w nowej Polsce żywy ruch pedagogiczny. Zauważono, że pozostajemy w tyle za przodującą pod tym względem Ameryką. Zaczęto więc wprowadzać nowe zdobycze i szerzyć ich znajomość w szkole i podręcznikach naukowych.

Do niedawna opierano się w wychowaniu na autorytecie, obecnie całe wychowanie ma się oprzeć na dziecku, na znajomości jego natury, jego rozwoju. Wychowawca musi pamiętać, że nie jest twórcą charakteru dziecka, lecz kierownikiem, pomocnikiem wychowawcą. Zwrócono uwagę na potrzebę uwzględniania indywidualności dziecka, na rodzaj jego uzdolnienia, ulepszo metodę i programy nauczania. Wychowanie fizyczne i roboty ręczne zajęły znaczne miejsce w tym programie. Psychologia doświadczalna przyniosła dużo materiału dla oceny inteligencji dziecka, a metoda nowoczesnej szkoły pracy pozwala rozwijać się samodzielnie twórczym zdolnościom dziecka.

Literaturą z tego zakresu zajął się Związek Polskiego Nauczycielstwa Szkół Pow-

szecznych w Warszawie. Wydaje on „Bibliotekę dzieł pedagogicznych“, w której znajdują się tłumaczenia z dzieł najwybitniejszych współczesnych pedagogów, z francuskich Bineta i Claparèda, a także dzieła polskich uczonych, jak Dawida i Jeleńskiej. Katolickim światopoglądem odznacza się „Sztuka wychowania“ Jeleńskiej.

Z psychologów niemieckich przedstawicielem katolickiego stanowiska jest ks. Lindworski, którego „Psychologia eksperymentalna“ daje w niektórych działach wiele wskazówek dla pedagogii. (Książka ta wyszła po polsku u OO. Jezuitów w Krakowie).

Przed kilku laty wychodził kwartalnik „Chowanna“, redagowany przez Dra M. Ziemowicza i kilku profesorów uniwersytetu. Zawierał on wiele interesujących prac pedagogicznych, — narazie nadal się nie ukazuje. Rocznik z 1932 r. zawierał między innymi artykuły o kłamstwie, lenistwie u dzieci i młodzieży, o przeżyciu ubóstwa, o rozwoju młodzieńczego idealizmu.